

Redakcja: HENRYK KUS

Zdjęcia: JERZY GRZEGORKIEWICZ

Tekst: JERZY SROKA

Opracowanie graficzne: JOANNA SZTEJN-KUŚ

PODLASKIE TOWARZYSTWO SPOŁECZNO-KULTURALNE
KLUB MIŁOŚNIKÓW REGIONU O/W STOWARZYSZENIA PAX
BIAŁA PODLASKA 1988

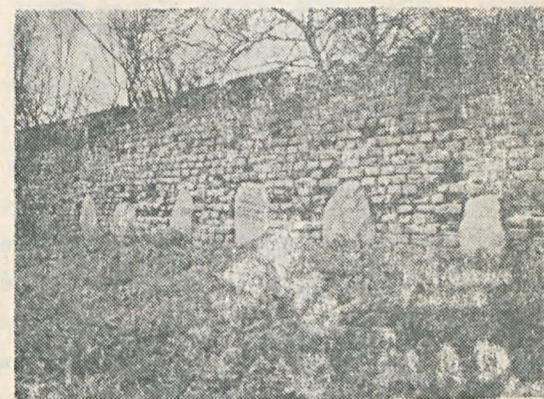
Druk: WOJ. DŃM KULTURY BIAŁA PODLASKA 62-88 650 A-9



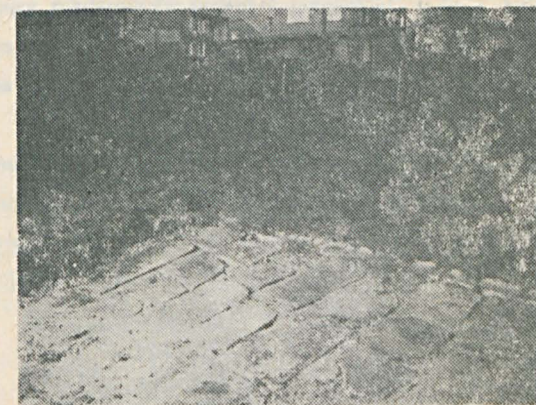
Międzyrzec
Podlaski



Międzyrzec
Podlaski

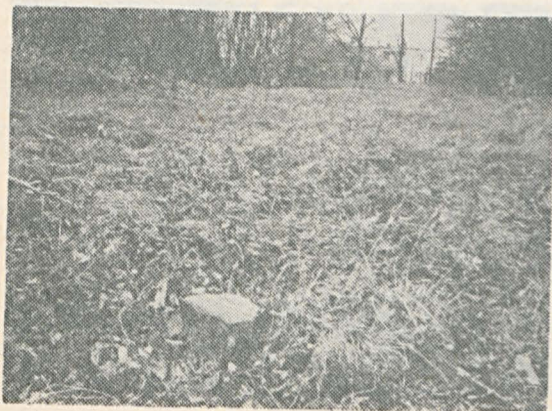


Losice





Losice



Janów
Podlaski



Radzyń
Podlaski



943.8.082.2

IVA.4:IVF.3

Miejska Biblioteka Publiczna
Biała Podlaska



5 118586000002

W krajobrazie Podlasia zostało po nich niewiele. Domy modlitw i synagogi zostały zniszczone podczas okupacji hitlerowskiej. Układ urbanistyczny miast z charakterystycznymi elementami zabudowy zmienił swoje przeznaczenie. Nawet najbardziej trwały ślad obecności ludności żydowskiej – cmentarz został zdewastowany w okresie wojny. W takich miejscowościach jak Wisznice, Łomazy, Konstantynów, Terespol pozostały po żydowskich kirkutach jedynie puste przestrzenie, o których pierwotnym przeznaczeniu wiedzą tylko najstarsi ich mieszkańcy. W innych w Radzynie Podlaskim, Janowie Podlaskim, Łosicach, Piszczacu, Sławatyczach odnaleziono jedynie szczątki kamiennych tablic z inskrypcjami w języku hebrajskim, ostatni świadkowie przeszłości. Na terenie cmentarza w Białej Podlaskiej zbudowano po II wojnie światowej pomnik upamiętniający martyrologię ludności żydowskiej. Jedynie kirkut w Międzyrzecu Podlaskim najpełniej zachował charakter nekropolii, mimo iż większość macew została wbudowana w mur cmentarny, dając wyobrażenie o kształcie cmentarza żydowskiego. Kirkut stał się milczącym śladem – świadkiem tragedii ludności żydowskiej Podlasia. Fotografie Jerzego Grzegorkiewicza zarejestrowały to, co może zaświadczać jeszcze o prawie 500 letniej obecności, jak wynika to z tekstu Jerzego Sróki, ludności żydowskiej na terenie obecnego województwa białkopodlaskiego.

HENRYK KUS

Pierwsza informacja o ludności żydowskiej na Podlasiu pochodzi z końca XV wieku i związana jest z Żydami w Drohiczynie nad Bugiem, którym wielki książę litewski Witold nadał w roku 1388 wraz z Żydami grodzieńskimi, brzeskimi, włodzimirskimi i luckimi przywileje. Następna informacja dotyczy Żydów luckich (1487 r.) i brzeskich (1494 r.) dzierżawców myta na komorze celnej w Bielsku Podlaskim.

Natomiast pierwsze wzmianki historyczne o ludności żydowskiej w regionie białskopodlaskim pochodzą z XVI wieku kiedy to znani są już kupcy żydowscy z Międzyrzecza (Podlaskiego) a wśród nich: Moszko Abramowicz, Cadek Jehudycz i Cechma Szachnowicz, utrzymujący kontakty handlowe z Brzesciem Litewskim, Chełmem i Lublinem. Z przywileju nadanego Białej Podlaskiej, Książęcej, przez jej właściciela, księcia Aleksandra Radziwiłła w roku 1621 wynika, że liczba żydowskich domów mieszkalnych w tym mieście przekraczała już ilość 30.

Dzieje osadnictwa ludności żydowskiej na Podlasiu m.in. w Białej i Międzyrzeczu Podlaskim, sięgające swym początkiem XVI wieku związane są z osadnictwem Żydów na Litwie. W następnych wiekach liczba ludności żydowskiej w regionie białskopodlaskim dość szybko wzrastała, szczególnie w miastach i miasteczkach m.in. takich jak Biała, Międzyrzec, Łosice, Parczew, Radzyń, Terespol nad Bugiem, Janów, Konstantynów, Sławatycze, Wisznice, Wołyn. Jeżeli w roku 1730 mieszkało w Białej Podlaskiej 870 Żydów, to już w roku 1850 było ich w Białej 3.500 przy ogólnej liczbie mieszkańców miasta 5.539. Podobnie było w Międzyrzeczu Podlaskim w roku 1886, kiedy to wśród 11.664 mieszkańców miasta 9.285 mieszkańców stanowiła ludność żydowska. W tymże czasie w Międzyrzeczu Podlaskim było 10 domów modlitwy (oprócz okazałej synagogi) oraz 45 chederów czyli szkół talmudycznych.

Wbrew istniejącym po dziś dzień opiniom, to jednak nie Międzyrzec Podlaski (łącznie z całym ówczesnym powiatem radzyńskim) był największym skupiskiem ludności żydowskiej w regionie białskopodlaskim. Wprawdzie Międzyrzec Podlaski był pięknym i dobrze rozwiniętym ośrodkiem gospodarczym ludności żydowskiej na Podlasiu (przemysł szluceniarski, składy futer itp.) to jednak, jeżeli chodzi o liczbę ludności żydowskiej to w tym zakresie przodował powiat białski, który w roku 1907 (według statystyk rosyjskich) był najliczniej zamieszkałym przez ludność żydowską nie tylko na Podlasiu, lecz w całym Królestwie Kongresowym, utworzonym w roku 1815.

Ludność żydowska na Podlasiu, od początków swego osadnictwa tworzyła w miastach i miasteczkach czy też w większych osadach wiejskich własne, najczęściej zamknięte dla obcych (innowierców) środowiska. Było to wynikiem zarówno wydarzeń historycznych, ograniczających okresowo lokalne prawa i przywileje ludności żydowskiej, jak też i swoistego dążenia do zachowania w tak zwanej „diasporze” (rozproszeniu) własnej, religijno-narodowej odrębności.

Bezspornym jest fakt, że napływ i obecność ludności żydowskiej w poważ-

nym stopniu wpłynęły na ożywienie i rozwój życia gospodarczego, rolniczego, regionu białskopodlaskiego a szczególnie handlu, rzemiosła, usług i drobnego przemysłu. Żydowscy kupcy i przedsiębiorcy z Białej Podlaskiej i Międzyrzecza, jak również żydowscy właściciele przetwórci rolno-spożywczych w Terespolu nad Bugiem (słynne terespolskie ogórki kiszzone i konserwowe) prowadzili dobrze rozwinięty handel zagraniczny. Żydowscy kupcy zajmowali się eksportem drewna i wyrobów z drewna (fabryka Raabego w Białej Podlaskiej), skóręk zajęczych i lisich, zboża, wosku i łoju. Wśród wyrobów eksportowych z Podlasia dominowała szczecina. Tu warto dodać, że w okresie przed wybuchem II wojny światowej we wrześniu 1939 roku handel szczecina wynosił około 85% całego handlu szczecina w Polsce.

W okresie rozbiorów, jak również w okresie międzywojennego dwudziestolecia, większość mieszkańców regionu białskopodlaskiego nie należała do ludzi zamożnych i bogatych. Dotyczy to zarówno ludności polskiej jak i żydowskiej, żyjącej dość skromnie i ubogo. Wspólna dola i niedola zbliżały do siebie ubogie warstwy społeczne: polską i żydowską. Wyraźnym tego dowodem była chociażby działalność społeczno-polityczna środowisk polskich i żydowskich. Dzisiaj z upływem lat, uleciały i znikły w pamięci nazwiska bardziej znanych kupców, rzemieślników i przedsiębiorców żydowskich, takich, jak: Rubin, Piżyc, Mozes, Bachrach, Berman, Kahan, Wajzman, Lustygmán, Wajnberg, Rodzynek, Fiszman i in. (w Białej Podlaskiej), Zylberszrejń, Stocki, Ruszczyc, Brandt, Tenenbaum, Korman (w Terespolu nad Bugiem), Filkensztejń, Szajmlel, Szapiro, Haneman, Rubinsztejń, Morgensztern, Umei, Zelman (w Międzyrzeczu Podlaskim). Na przypomnienie zasługują także Mojżesz Kaufman i Bernard Loewensztein z Międzyrzecza Podlaskiego a przede wszystkim Maksymilian Apolinary Hartglass (1883–1951) prawnik, działacz niepodległościowy i jeden z wybitnych działaczy syjonistycznych w Polsce, rodem z Białej Podlaskiej. Mojżesz Kaufman (1880–1936) był działaczem robotniczym w szeregach PPS a potem KPP. Natomiast Bernard Loewensztein (1821–1889) był sławnym rabinem i kaznodzieją oraz działaczem społecznym.

* * *

Tragiczna zagłada ludności żydowskiej w regionie białskopodlaskim (obecny obszar województwa białskopodlaskiego) mimo istnienia dość bogatych materiałów źródłowych, jak dotąd nie doczekała się pełnego, jednolitego opracowania.

Systematyczne wyniszczanie ludności żydowskiej zarówno w Polsce jak i na Podlasiu niemiecki najeźdźca i okupant rozpoczął już w czasie wrześniowych działań wojennych i jesienią i zimą 1939 roku. Do tego celu posłużyły Niemcom utworzone wiosną 1940 roku obozy pracy przymusowej m.in. w Białej Podlaskiej, Czosnowce, Dokudowie, Dubowie, Hornowie, Kłodzie Dużej, Leśnej Podlaskiej, Osowie, Ortelu Książęcym, Romaszkach, Rossoszu, Studziance, Styrzyńcu, Małaszewiczach, Krzewicy, Terespolu i Worońcu.

W każdym z tych obozów, w bardzo prymitywnych warunkach bytowych i sanitarnych od wiosny do jesieni 1942 roku przebywało średnio od 300 do 400 osób obojga płci, przeważnie ludzi młodych i silnych fizycznie. Używano ich do ciężkich robót wodno-melioracyjnych na podmokłych, bagnistych terenach oraz do budowy różnych obiektów wojskowych. Ponadto obozy pracy ludności żydowskiej (liczące średnio od 1.000 do 2.000 osób) istniały przy niemieckich obiektach wojskowych (lotniska w Białej Podlaskiej, Małaszewiczach, Krzewicy i Maryninie). Głodowe racje żywnościowe, ciężka praca fizyczna od świtu do nocy były przyczyną znacznej śmiertelności w tych obozach. Każde, nawet drobne przewinienie karane było śmiercią.

W lutym 1940 roku w budynku tzw. „Czerwonych Koszar” przy ulicy Brzeskiej zlokalizowany został obóz jeńców wojennych Żydów – żołnierzy polskich wziętych do niewoli w okresie walk 1939 roku. Jeńcy ci przybyli pieszo z Lublina, z obozu przy ulicy Lipowej. W czasie przemarszu jenieckich kolumn przez Lubartów, Juliopol, Parczew i Wisznice do Białej Podlaskiej wielu jeńców zginęło z wyczerpania fizycznego, głodu i mrozu oraz kul niemieckich strażników. Z grupy ponad 2.000 jeńców do obozu w Białej Podlaskiej przybyło około 800.

W połowie grudnia 1940 roku przybył kolejny transport jeńców wojennych – Żydów ze Stalagu II D w Stargardzie Szczecińskim. Jeńców tych w liczbie około 4.000 łącznie z jeńcami z obozu w „Czerwonych Koszarach” skierowano do specjalnego obozu w lesie Rudka, w pobliżu lotniska wojskowego. Obóz ten został zlikwidowany w maju 1941 roku. Wielu jeńców zmarło w tym obozie z głodu, epidemii chorób zakaźnych i od kul niemieckich wartowników. Niektórym jeńcom udało się uciec z tego obozu i schronić wśród cywilnej ludności żydowskiej w Białej Podlaskiej i Międzyrzecu Podlaskim lub w lasach parczewskich.

W marcu 1941 roku utworzono getta żydowskie w Białej Podlaskiej, Międzyrzecu, Radzynie, Parczewie, Łomazach, Wisznicach, Sławatyczach. W obrębie tych gett znalazły się dzielnice tradycyjnie, od wieków zamieszkałe przez ludność żydowską. Inteligencję żydowską a wśród niej bogatych kupców, przedsiębiorców, lekarzy, prawników wysiedlono z zajmowanych przez nich domów i umieszczono w gettach. Ponadto do tych gett w roku 1940 i 1941 skierowano ludność żydowską w liczbie ponad 10.000 z różnych miast Polski m.in. z Krakowa, Łodzi, Łowicza, Mławy, Nasielska, Serocka, Kalisza, Suwałk, Zgierza i Sierpca.

W latach niemieckiej okupacji (1939–1942) kontynuowały swą, znacznie ograniczoną działalność, zarządy wyznaniowych gmin żydowskich, przemianowane przez niemieckiego okupanta na „rady żydowskie” (judenrat). Działały one pod ścisłym nadzorem niemieckiej policji i żandarmerii. Przy radach żydowskich działała także żydowska policja porządkowa. Każdy Żyd i Żydówka (bez względu na wiek) pod groźbą surowej kary (do kary śmierci włącznie) zobowiązani byli do noszenia początkowo żółtej gwiazdy Dawida

a potem białej opaski z wyszytą na niej gwiazdą Dawida. Ludność żydowska mogła przebywać wyłącznie w getcie lub w wyznaczonym rejonie ulic.

Wstęp do getta ludności polskiej był surowo zabroniony, jak również wszelkie kontakty z mieszkańcami getta. Na skutek okropnych warunków sanitarnych i braku żywności oraz znacznego zagęszczenia osób w poszczególnych mieszkaniach (w jednej izbie musiało przebywać kilka a nawet kilkanaście osób) w gettach panowały epidemie chorób zakaźnych: duru brzuszkiego i tyfusu plamistego. Epidemie tych chorób szczególnie nasilone w okresie wiosny 1942 roku, dziesiątkowały ludność żydowską zarówno w gettach, jak i w obozach pracy przymusowej. Bezpośrednie zbrodnie na ludności żydowskiej, dokonywane przez niemiecką policję i żandarmerię pod byle jakim pretekstem, nie należały do rzadkości.

Masowa eksterminacja ludności żydowskiej w regionie białkopodlaskim rozpoczęła się w czerwcu 1942 roku deportacją około 3.000 Żydów do obozu masowej zagłady w Sobiborze k/Włodawy. W sierpniu 1942 roku przy likwidacji getta w Łomazach, w pobliskim lesie, zwanym „Chały” Niemcy zamordowali około 2.000 Żydów (mężczyzn, kobiet i dzieci) z Łomaz i Sławatycz. Tylko nielicznym, dzięki pomocy miejscowej ludności udało się ocalić życie.

We wrześniu 1942 roku przystąpiono do likwidacji getta w Białej Podlaskiej. Zamordowano wówczas w różnych miejscach (m.in. przy ul. Nowej na żydowskim cmentarzu wyznaniowym) około 4.000 Żydów. Pozostałych przy życiu (łącznie z ludnością żydowską z Janowa Podlaskiego i Konstantynowa) w liczbie około 6.000 skierowano pieszo do Międzyrzecza Podlaskiego, w którym w obrębie getta umieszczono już Żydów z Radzyna Podlaskiego i Parczewa. Z punktu zbornego w Międzyrzecu Podlaskim kierowano ludność żydowską specjalnymi transportami kolejowymi do obozu masowej zagłady w Treblince. W lipcu 1943 roku odjechał z Międzyrzecza Podlaskiego do Treblinki ostatni transport Żydów. W okresie od września 1942 roku do lipca 1943 roku w Międzyrzecu i okolicy Niemcy zamordowali około tysiąca podlaskich Żydów.

W okresie nasilonej eksterminacji ludności żydowskiej na Podlasiu (wrzesień-listopad 1942 roku) miały miejsce dość liczne i udane ucieczki z gett oraz z punktu zbornego w Międzyrzecu Podlaskim. Ratującą się ucieczką ludność żydowska rozpraszając się po okolicznych lasach, budując w tych lasach (lasy międzyrzeckie, chotyłowskie, parczewskie, radzyńsko-turowskie) prowizoryczne szałas i bunkry. Chroniła się w chłopskich zabudowaniach, szukając pomocy i wsparcia wśród mieszkańców wsi i osad. Większość ratującej się ucieczką ludności żydowskiej przetrwała zimą 1942/43 lecz na wiosnę, nękana łapankami i obławami znowu musiała ponieść dość liczne ofiary. Razem z ludnością żydowską ginęła ludność polska, ukrywająca Żydów. Część żydowskiej młodzieży różnymi drogami i sposobami dostała się do oddziałów partyzanckich: polskich i polsko-radzieckich. Walcząc z wro-

giem przetrwała trudne i ciężkie lata niemieckiej okupacji do dnia wyzwolenia Podlasia.

Na podstawie szacunkowych ustaleń w oparciu o materiały źródłowe (relacje, wspomnienia, dokumenty, dane statystyczne itp.) można stwierdzić, iż w okresie lat 1939-1944 w regionie białkopodlaskim Niemcy zamordowali około 40.000 Żydów (łącznie z przesiedlonymi na Podlasie z innych miast i regionów Polski), w tym około 30.000 zginęło w obozach masowej zagłady w Sobiborze i Treblince. Od zagłady ocalało około 1.500 osób, nie licząc tych, którzy we wrześniu, październiku i listopadzie oraz zimą 1939/1940 roku uciekli za Bug, chroniąc się przed Niemcami w Związku Radzieckim.

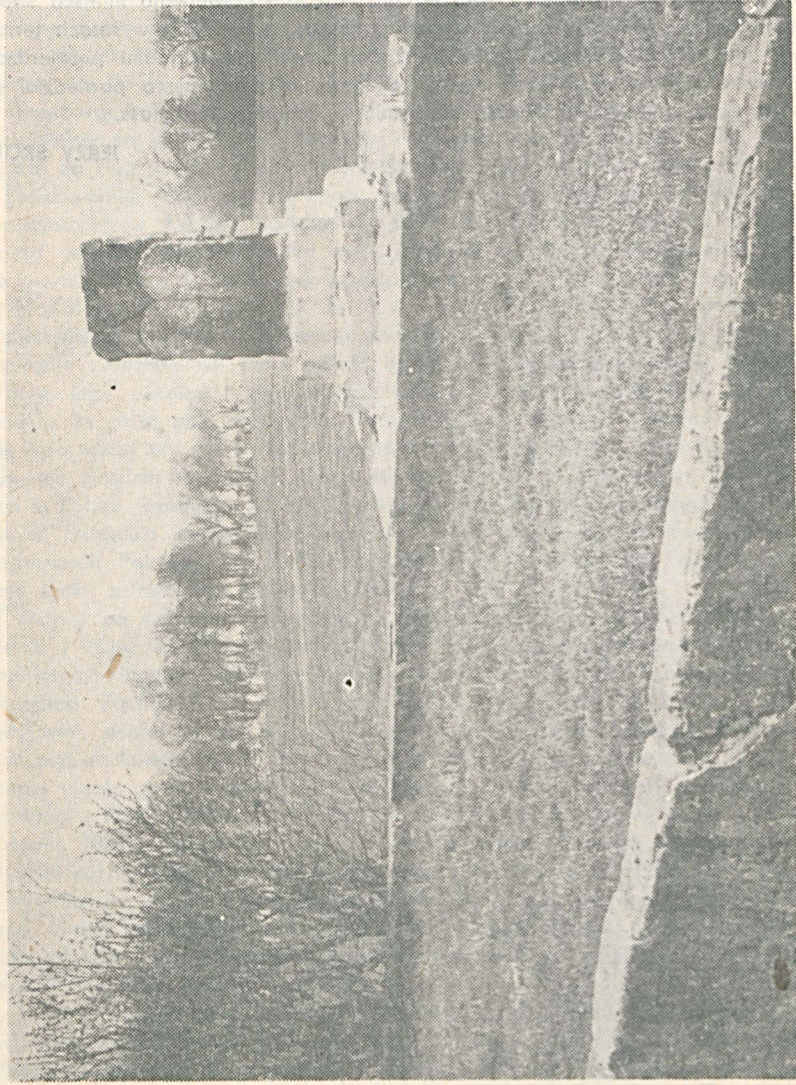
Maksymilian Apolinary Hartglass, jeden z najwybitniejszych działaczy syjonistycznych w Polsce, urodzony w Białej Podlaskiej w niepublikowanych dotąd swych pamiętnikach tak m.in. napisał: „Osobiście znajdowałem się na granicy dwóch światów: żydowskiego i polskiego... przez prawie całe moje życie (1883-1951) ścierały się we mnie dwa czynniki. Polskie wychowanie i dzieciństwo, związane z narodem polskim, z jego kulturą i ziemią. I spontanicznie zrodzona we mnie miłość do mego umęczonego narodu żydowskiego, jego cierpień i jego odrodzenia we własnej ojczyźnie. Było to powodem, że przez całe moje życie cierpiałem na kompleks rozwojenia, gdyż nie było takiej siły, która mogłaby stopić razem te dwa różne uczucia... Jako Żyd, nie mogłem zapomnieć niesprawiedliwości, których mój naród doświadczył w Polsce (osobiście ich nie doświadczyłem), zaś jako asymilowany w polskości, musiałem podzielać uprzedzenia wobec Żydów, żywione nawet przez najlepszych Polaków. To duchowe rozwojenie, które dręczyło mnie przez całe życie, zatruło jego najlepsze chwile...

Dzisiaj po ludności żydowskiej na Podlasiu pozostały już tylko wspomnienia i coraz bardziej zanikające ślady w postaci starych cmentarzy wyznaniowych-kirkutów, niemal całkowicie zdewastowanych przez niemieckiego okupanta. Zachował się jedynie cmentarz w Międzyrzecu Podlaskim z tradycyjnymi, ocalałymi od zniszczenia płytami nagrobnymi-macewami. Trochę tych płyt zachowało się w Łosicach. Natomiast całkowitej dewastacji i zniszczeniu uległy, sprofanowane przez Niemców, wszystkie żydowskie świątynie – synagogi i domy modlitwy, istniejące do jesieni 1940 roku m.in. w Białej Podlaskiej, Międzyrzecu Podlaskim, Janowie Podlaskim. Ponadto, w Białej Podlaskiej zachowały się jeszcze dawne nazwy, związane z ludnością żydowską, a mianowicie: uliczka i plac, zwane Szkolny Dwór, plac Rubina i koszary Piżycy. Starzy mieszkańcy Międzyrzecza Podlaskiego używają czasem nazwy „Szmulowizna”, określającej dawną dzielnicę miasta, zamieszkałą niegdyś dość licznie przez ludność żydowską.

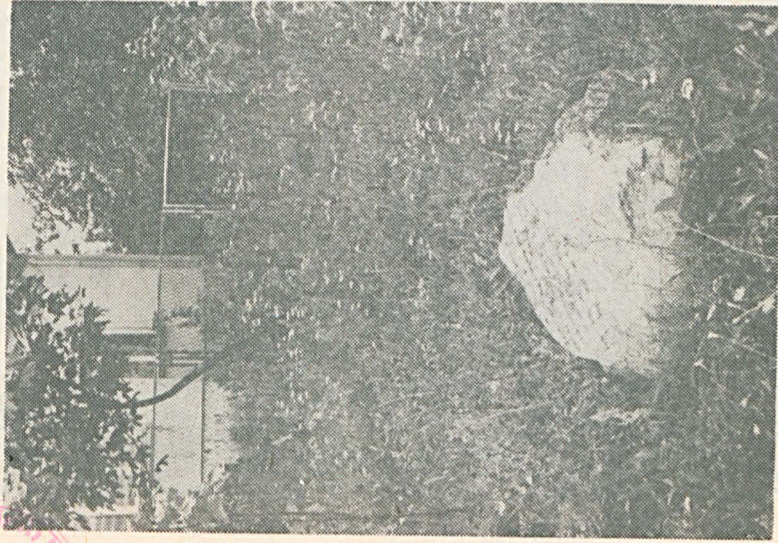
Wspomnienia z lat dzieciństwa i młodości, bardzo silne przywiązanie do rodzinnej przecież podlaskiej ziemi oraz pamięć o tragedii i zagładzie najbliższych sprawiają, że ci spośród ludności żydowskiej, którzy dzięki pomocy mieszkańców Podlasia ocalili od zagłady w okrutnych latach niemieckiej

okupacji, latach terroru i bezprawia, a mieszkają obecnie w Izraelu, Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Kanadzie, Republice Federalnej Niemiec czy innych krajach świata – coraz częściej odwiedzają miejsca swego urodzenia i lat młodości. Odwiedzają również tych, którzy w latach terroru i zbrodni ludobójstwa ocalili im życie. Swymi odwiedzinami potwierdzają i wyrażają to, co tak szczerze a jednocześnie przejmująco powiedział we fragmencie swego pamiętnika Maksymilian Apolinary Hartglass.

JERZY SROKA



Biała Poclaska



Piszczac

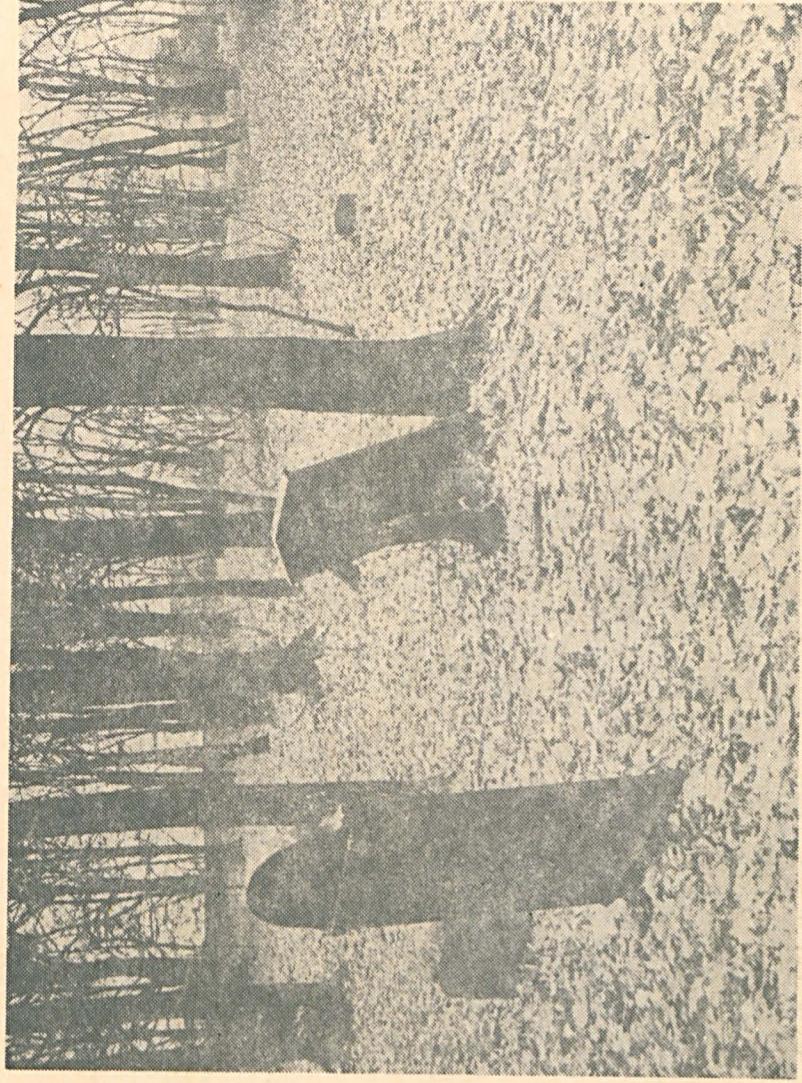


Radzyń Podlaski





Ślawatyńcze



Międzyrzec Podlaski

WBP Biaża Podl.
REGIONALIA
